

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadstaniach a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisano miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 80

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 11 lipca 1933 r.

Rok XIII

Zawrzało zablęysło i zgasło

Rozłam w poglądach większości państw europejskich, a Stanami Zjednoczonymi w sprawie stabilizacji walut, przemienił się — jak zresztą przewidywaliśmy — w wyraźną przepaść. Nowe orędzie prez. Roosevelta do konferencji londyńskiej nie tylko, że w niczem nie zmieniło wyrażonych uprzednio poglądów wielkiego eksperymentatora amerykańskiego, ale jeszcze w większym i mocniejszym zakresie podtrzymuje dawne jego stanowisko.

W obecnej chwili, o ile nie nastąpi przerwanie prac konferencji, to chyba

tylko wtedy, jeśli jaki mądry kunktator nie podsunie znowu jakiejś formuły kompromisowej, których tyle wysłuchaliśmy podczas obrad osławionej konferencji rozbrojeniowej. Najprawdopodobniejszym kompromisem, jakiego możnaby się spodziewać, byłoby odłożenie sprawy walutowej i monetarnej na plan drugi i wysunięcie wzamian na przód sceny londyńskiej problemu zwyżki cen w płaszczyźnie światowej.

Nie należy bowiem zapominać, że osiągnięcie zwyżki cen i „nakręcenie motoru gospodarczego”, jest przeciw idea

przewodnią każdego z państw dotkniętych kryzysem. To jest cel, co do którego rozbieżności poglądów nie istnieją. Istnieją natomiast odmienne zapatrywania, co do sposobów osiągnięcia tego celu. Nie istnieją również przeciwności teoretyczne, jeśli chodzi o konieczność umożliwienia i wzmożenia obrotów międzynarodowych, na których każdemu z państw zainteresowanych wiele zależy.

Wobec tego, że Stany Zjednoczone nie zawrócą z tak zdecydowanie i energicznie powziętej drogi i że nie zaniechają sztucznie podjętej inflacji, dla uzyskania na rynku swym powyższych celów, nie jest wykluczone, że konferencja londyńska, w razie niezalezienia platformy kompromisowej, zepchnięta zostanie do roli obserwatora tych przemian, jakie eksperyment amerykański sprowadzić może. Kto wie, czy eksperyment ów zrywający z systemem deflacyjnym, nie wyłoni z siebie w niedalekiej przyszłości ciekawego wzoru dla całego

świata, wzoru od którego zależeć mogą dalsze metody walki z kryzysem.

To jedno można stwierdzić z całą pewnością, że konferencja londyńska zebrała się w chwili najmniej odpowiedniej, bo właśnie wtedy, kiedy najważniejszy współpartner, olbrzymie gospodarstwo Stanów Zjednoczonych, wstąpił na drogę eksperymentu, który grawituje między metodami deflacji i inflacji z jednej strony, autarkcji, czy gospodarki światowej z drugiej strony.

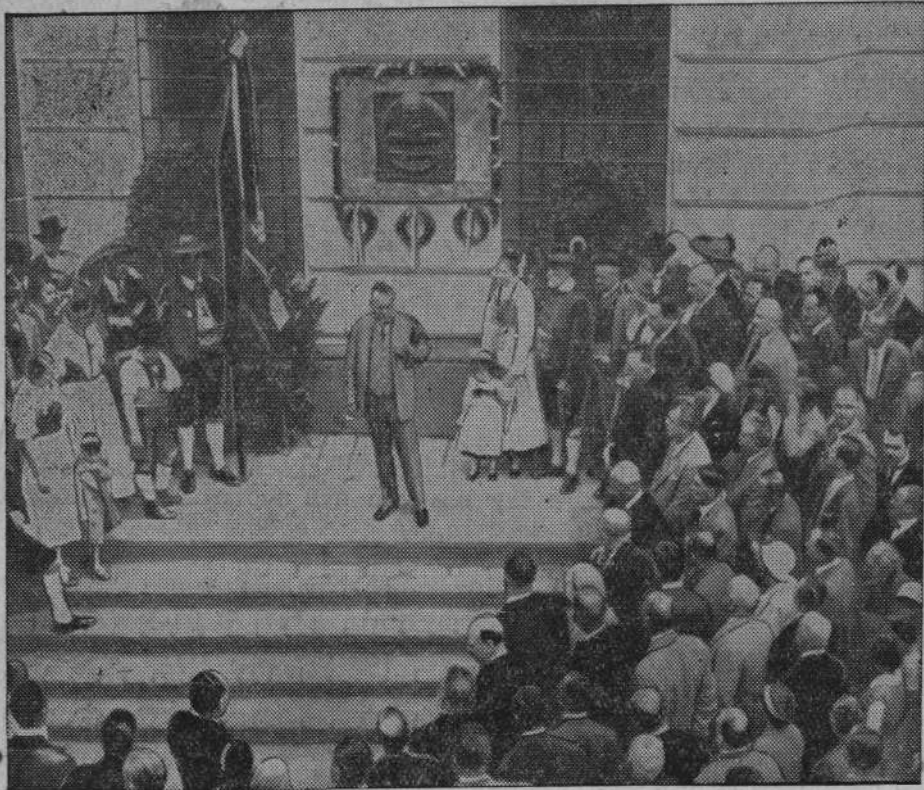
Należy więc przeczekać, czy i jak eksperyment ten przejdzie przez ogniową próbę życia.

Podróż

Daru Pomorza

GDYNIA. Wczoraj rano statek szkolny „Dar Pomorza” i opuścił port gdyński, udając się z wychowankami szkoły morskiej w drugą podróż po Bałtyku. W czasie tej podróży statek szkolny zawinie do Helsingforsu, gdzie zatrzyma się przez kilka dni. Zakończenie ćwiczeń i powrót „Daru Pomorza” do Gdyni nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

KU CZCI WYNAŁAZCY MASZYNY DO PISANIA.



W Wiedniu umurowano tablicę pamiątkową dla uczczenia Piotra Mitterhofera, wynalazcy maszyny do pisania, której praktyczna użyteczność jest już dziś niezastąpiona i bez której tempo życia współczesnego byłoby nie do pomyślenia.

Najpotworniejszy zbrodniarz XX wieku

Zamachowiec Matuszka wydany Węgrom

Donoszą z Wiednia, że znany z procesu o zamachy kolejowe Sylwester Matuszka został wydany władzom sądowym węgierskim. Będzie on odpowiadał za wywołanie katastrofy ekspresu budapeszteńskiego.

Matuszka, który odsiaduje obecnie karę więzienia w Austrii, został wydany Węgrom na przeciąg 4 tygodni.

Po wyroku wróci on do Austrii, by zakończyć odbywanie kary.

Matuszka, który sprawia wrazenie człowieka nienormalnego, oświadczył przedstawicielom prasy, że jest zadowolony, iż wydano go Węgrom, ponieważ proces budapeszteński rozstrzygnie jeszcze bardziej jego nazwisko.

Premier Jędrzejewicz u króla Rumunii

BUKARESZT. Premier Vaida Voevod przyjął p. Premiera Jędrzejewicza.

MINISTER PAPEE U PREZYDENTA SENATU.

GDANSK. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku dr. Papee odbył z prezydentem Senatu gdańskiego dr. Rauschniem pierwszą po powrocie z Warszawy naradę w sprawie ustalenia programu rozmów polsko-gdańskich.

W rozmowie poruszono szereg zagadnień aktualnych. Następnie p. Premier Jędrzejewicz przyjęty był na audjencji przez Króla i zatrzymany przez niego na śniadaniu, w którym wzięli również udział premier Vaida, obecni w stolicy ministrowie oraz poseł R. P. Arciszewski.

Nowe prowkaceje

hitlerowców

Pielgrzymkę Polaków z Częstochowy obrzucono wyzwiskami

Opolskie „Nowiny Codzienne” donoszą, że powracająca pielgrzymka z Częstochowy, która wysiadła na dworcu w Oleśnie została tam zaczepiona przez grupę hitlerowców. Ze strony hitlerowców padały pod adresem uczestników pielgrzymki okrzyki obrażające uczucia religijne Polaków i gro-

zące im zemstą za udział w pielgrzymce do Częstochowy.

RADEK W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybył wybitny publicysta i polityk sowiecki Karol Radek.

NOWA LINJA OKRĘTOWA.

GDYNIA. Firma „Bergenske Baltic Transports Ltd.“ w Gdyni zgłosiła do Urzędu Morskiego nową linię regularną, łączącą Gdynię i Gdańsk z portami śródziemnomorskimi, hiszpańskimi, francuskimi i włoskimi.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU NAGANY RODZICÓW.

LINOWO KRÓL, pow. Grudziądz. W Linowie Królewskim znaleziono na strychu nad stajnią zimne już zwłoki 17-letniego Stefana Preisa, syna rolnika. Podobno przyczyną samobójstwa była ostra nagana, udzielona synowi przez rodziców za utrzymywanie stosunków miłosnych z robotnicą Szychowska.

DWIE KATASTROFY LOTNICZE.

Onegdaj wydarzyła się w Grodzisku Mazowieckim katastrofa lotnicza samolotu wojkowego typu Fokker VII.

W katastrofie zginął szeregowiec Tadeusz Piotrowski a 3 innych lotników zostało rannych.

Druga katastrofa wydarzyła się pod Otwockiem, gdzie samolot wojskowy runął na teren pewnej willi. Pilot Dominik Borkowski został ciężko ranny.

SAMOLOTY NIEMIECKIE

NAD POMORZEM.

Pod koniec czerwca r. dwa samoloty niemieckie (jeden ze swastyką, drugi oznaczony nr. „D 1017“) w przelocie do Starej Piły (Schneidemuehl) z omińnięciem wytkniętej trasy, szybowały ponad powiatami: wyrzyskim i chojnickim, obniżając lot demonstracyjnie do „wysokości“ 70 metrów.

NA ŚMIERĆ.

BERLIN. W procesie o zamordowanie 75-letniej kobiety sąd przysięgłych w Berlinie wydał dziś dwa wyroki śmierci przeciwko oskarżonym kupcowi Mannowi i kelnerowi Schultzowi.

ARESZTOWANIE KSIĘDZA.

BERLIN. „Germania“ donosi, że ksiądz Strathmann, kierownik rozwiązanego przed kilku dniami Związku Pokoju Katolików Niemieckich został na zlecenie policji politycznej aresztowany.

W pogoni za fortuną na loterii
Będziemy wygrywali szybciej

W związku z wiadomością o zmianach w systemie gry Loterii Państwowej, zwróciliśmy się do dyrektora Loterii Państwowej pułkownika St. Markusa, z prośbą o udzielenie nam autorytatywnych informacji, dotyczących tej sprawy.

Zasadą formy — odpowiada p. plk. Markus — jest w pierwszym rzędzie zadośćuczynienie interesom i dążeniom gracza, które oczywiście pokrywają się całkowicie z przystosowaniem systemu do tempa współczesnego życia.

Przewlekaniem rezultatu gry, a zwłaszcza ciągnięcia 5 klasy ma dużo stron ujemnych, natomiast nie mogą dopatrzeć się dodatniej strony tego systemu. W dzisiejszych czasach radja i aeroplanu pogoni za fortuną musi się odbywać również w nowoczesny sposób.

Dotychczasowy przewlekły okres ciągnięcia 5 klasy kieruje siłą rzeczy do różnych banków i pośredników którzy za dyskont wygranych pobierają lichwiarskie nieraz procenty.

Przytaczane względy skłoniły mnie do radykalnych posunięć i już obecnie 5-ta klasa 27 Loterii zostanie roz-

zegrana w ciągu 15 dni, zamiast przewidzianych 27. Rozumie się, że jakość i ilość wygranych zostanie utrzymana ściśle według planu gry.

— Dlaczego niektórzy kolektorzy wypłacają większe wygrane bezpośrednio po wylosowaniu ich, inni zaś tego nie robią?

— Ideałem oczywiście byłoby, ażeby wygrane mogły być wypłacane tego samego dnia i w tym kierunku opracowujemy projekt wypłat w granicach możliwości technicznych. Posługiwanie się zbyt licznymi miejscami wypłat byłoby niebezpieczne ze względu na realizację losów zagubionych lub skradzionych. Natomiast nowy projekt przewiduje szybkie dostarczenie odpowiedniej gotówki kolektorowi, celem możliwie najszybszej realizacji.

— Czy tylko na tem polega reforma?

— Nie, to, o czem mówiłem jest tylko, że tak powiem usprawnieniem administracji, jest tylko wstępem do głębszej, zasadniczej reformy, która już została całkowicie opracowana i wkrótce będzie o niej wiadomo.

Osadnicy - nie dajcie się nabierać

Ostrzeżenie przed oszustwem

Do osadników na terenie Pomorza zgłasza się jakiś osobnik, załatwiający rzekomo, za pewnem wynagrodzeniem, wszelkie sprawy dotyczące osad z parcelacji, a specjalnie wyjednający w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu obniżenie szacunków działek o 50 proc. Podaje się on za byłego urzędnika Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, pozostającego od roku na emeryturze. Ponieważ, jak należy wnieść na podstawie dostarczonych informa-

cji, osobnik ten jest zwykłym oszustem i z załatwianiem spraw o których wyżej mowa nie ma i nie może mieć nic wspólnego, zwraca się uwagę wszystkich osadników na fakt powyższy i wzywa się do przytrzymania go i oddania policji jak i jemu podobnych, żerujących na łatwości ludzkiej.

Inne pisma uprasza się o powtórzenie powyższego ostrzeżenia.

WIELKI POŻAR W GDANSKU.

GDANSK. W olejarni w fabryce margaryny „Olec“ w Gdańsku wybuchł pożar, który zniszczył wielkie zapasy oleju i margaryny oraz część budynków fabrycznych. Szkody obliczane są na około 40.000 guldów gdańskich. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

EKSPLOZJA PYŁU WĘGLOWEGO POZBAWIŁO 10 LUDZIOM ŻYCIE.

ESSEN. W kopalni „General Blumenthal“ w Recklinghausen nastąpiła eksplozja pyłu węglowego, przyczem 10 górników poniosło śmierć na miejscu, a 8 w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Specjalna komisja górnicza bada przyczynę katastrofy.

PRZYCHWYCENIE SPRAWCÓW NAPADU NA POCZTĘ.

WIEN. Policji wiedeńskiej udało się wysłedzić sprawców napadu na urząd pocztowy w dzielnicy Doebbling.

Idąc za wskazówkami policji wiedeńskiej, władze w Lintzu, aresztowały b. urzędnika banku Lehmana, który przyznał się do zbrodni, wymieniając jako współnika swego b. urzędnika pocztowego.

Ten ostatni, jako obeznany ze służbą pocztową, zdołał usnąć personel pocztowy w urzędzie w dzielnicy Doebbling.

DWOJE DZIECI

ŻYWCEM SPALONYCH

Kuźnicy Grodzkiej pow. Włoszczowski wybuchł pożar u Stanisława Więcka.

Pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania, niszcząc ogółem 10 budynków.

W czasie pożaru spalił się, 2 letni syn Więcka, Stanisław i 3 letnia Kazimiera Ciszowska. Więckowscy zostali ciężko poparzeni.

ZABÓJSTWO NA TLE

PORACHUNKÓW PARTYJNYCH

PŁOCK. Podczas przemczki na tle rozrachunków partyjnych komunistki Lenzion strzelił pięciokrotnie z rewolweru do swego kolegi partyjnego Zelmy, który po kilku godzinach zmarł.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
(Z FRANCUSKIEGO).

17) TOM I.
— Nie, dziękuję... Nie mam zwyczaju brać od kobiet.

— A jeżelibym bardzo prosiła?
— Byłoby napróżno i obrazilabyś mnie. Zresztą powtarzam ci, że to niepodobieństwo, abym z tobą jadł śniadanie. Mam do zrobienia korektę, a potem muszę iść na przedmieście Saint-Germain odwiedzić jednego starego krewnego, którego jestem jedynym spadkobiercą, a który jest chory. Ale jak tylko się uwolnię, przyjdę do ciebie, zjemy razem obiad, a potem zawiozę cię do Folies-Bergere. — Zgoda

— Musi tak być! — odpowiedziała Oktawja. — Nie ma sposobu nie ustąpić, gdy ty coś postanowisz!

Zbytecznym byłoby wyjaśniać, kto była Oktawja.

Gdy przybyła z prowincji, mając lat siedemnaście, aby się umieścić za pokojówkę, jej ładne oczy, zgrabna postać i fizjonomia naiwnie wyzywająca, prędko sprawdziły jej propozycje, których wcale nie odrzucała, gdyż te pochlebiali jej urodzonym instynktom rozkoszy i zbytku.

Raz rzucona wekscentryczny świat owych „pięknych małych“ wkrótce została gwiazdą piątego lub szóstego rzędu.

Miała tak samo jak jej wszystkie przyjaciółki, mieszkanie bogato umeblowane, parę koni, powóz i karetkę; otrzymywała dużo pieniędzy, trwała jeszcze ewiżej, niż ich otrzymywała, robiła długi i kiedykolwiek mogąc się ujrzyć bez grosza, zachowywała aż do ostatniej chwili pozory bogactwa.

Maurycy Vasseur, takie było nazwisko młodzieńca z ulicy Navarin... mający około dwudziestu czterech lat, lecz wyglądający młodziej, z naj-

przewrotniejszą duszą łączył jednocześnie brutalną i giętką naturę.

Obdarzony niezwykle inteligencją i żywą wyobraźnią, jedno i drugie używał tylko na złe i pozerany pragnieniem rozkoszy wszelkiego rodzaju, przez chęć prowadzenia wystawnego życia, przyrzekł sobie, że dojdzie do majątku, do majątku ogromnego za jakąkolwiek cenę, choćby do osiągnięcia tego celu miał narazić swoją głowę, i wiemy, że dotrzymał słowa.

Słyszeliśmy, że Maurycy Vasseur nazywał siebie dziennikarzem.

W istocie zajmował się on jeśli nie dziennikarstwem, to reporterstwem w piśmie poświęconem wyzyskiwaniu i pornografii, nie tyle dla szczupłego zysku, jaki był mógł z tego wyciągnąć, ile dla tego, aby miał prawo umieścić na swojej karcie pod nazwiskiem te dwa wyrazy:

Redaktor „Skorpion“.

Według jego zdania dawało mu to pewne znaczenie w świecie i dostarczało mu do jego rozporządzenia bilety do teatrów i wejścia bezpłatne do kawiarni, gdzie śpiewano, na bale itp.

Maurycy Vasseur nie miał majątku, ale pobierał pensję miesięczną, wypłacaną mu przez osobę jeszcze nieznaną naszym czytelnikom, ale która w niniejszym opowiadaniu ma grać ważną rolę.

Grywał wiele i to z niezmiennem ciągle szczęściem, a dzięki zwykłemu wygranym mógł utrzymać równowagę pomiędzy przychodem i rozchodem.

Oktawja kochała Maurycego tak, jak dziewięć dziesiątych owych wykołojonych zwykle kocha: zmysłami a nie sercem, przez kaprys, nie zaś z miłości.

Maurycy kochał Oktawję również przez kaprys, a głównie przez próżność dlatego, iż była modna, że jej ładna twarzyczka, elegancja i zbytek pochlebiali jego miłości własnej, że jeździła do lasu własnym powozem i nakoniec, że go nie a nie nie kosztowała.

Związek tych dwóch charakterów obydwu niegodziwych i przewrotnych, choć w różnych stopniach, by ostatecznie najzupełniej logicznym i trwał od roku, przerywany licznymi burzami. Oktawja i Maurycy kłócili się i lżyli, wdzili literalnie zaw losy, rozstawali się raz na zawsze, i przysięgając, że się nigdy nie zobaczą, a nazajutrz zbliżali, przysięgając miłość na wieki.

Ten „modus viventi“ przedstawia tylko rzeczy zwyczajne i powtarza się z małemi zmianami we wszystkich związkach tego rodzaju, — jak ten, który nas zajmuje do najniższego szczebla aż do szczytu. Jest to ogólne prawo.

Jeden szczegół godzien jest naszej uwagi. Jakkolwiek pozbawiona sensu moralnego, młoda kobieta posiadała jeden przymiot — była ze swoim kochankiem otwarta.

Przeciwnie Maurycy ukrywał przed swoją kochanką tajemne myśli i wystrzegал się okazać takim, jakim był — to jest, rozwiązując tajemnicę swojej maski.

Nie dowierzając przeciwko zdradzie, albo przeciwko możliwej niedyskretności i, jak to zwykle mówią, — to tylko powierzał młodej kobiecie, co chciał zgubić.

Opuściliśmy Maurycego, ubierającego się z pośpiechem.

Oktawja wychodząc z pokoju sypialnego i trzymając wręku czyste mankiety, powróciła do gabinetu.

— Gotowe? — zapytał Maurycy.

— Nie, mój najdroższy... — odpowiedziała dziewczę.

— Ba! a dlaczego?

— Dla bardzo ważnego powodu. Nie znalazłam spinek do mankieta.

— Nie znalazłaś spinek do mankieta... — powtórzył Maurycy — boś źle szukała.

— Patrzałam wszędzie — odpowiedziała Oktawja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Śmierć dwojga ludzi w zdradliwej toni jeziora

Na jeziorze *Jelonek*, pow. *Gniezno*, podczas jazdy kajakami, znalazło śmierć dwoje młodych ludzi.

Pomocnik handlowy *Poterski* wyjechał kajakiem na jezioro, zabrawszy ze sobą bliżej nieznaną kobietę.

Podczas jazdy, doszło nagle do zderzenia z drugim kajakiem, którym jechał niejaki *Begier*.

W wyniku zderzenia, obie łódki się wywróciły, a ich pasażerowie, *Poterski* i kobieta zaczęli tonąć. *Begier*, umiejący pływać, rzucił się na ratunek kobiety, lecz ta chwyciwszy się kurczowo ratującego wciągnęła go do wody.

Oboje zginęli w nurtach jeziora.

Poterskiego wyratowano. Zwłok topielców dotychczas nie znaleziono.

Tragiczna śmierć w dniu zaręczyn Młody adwokat zmarł wskutek

O tragicznym wypadku donoszą z *Przemysła*:

Młody adwokat, 30 letni *dr. Jakób Horn*, który miał otworzyć kancelarię, udał się w wieczór przed tem do mieszkania rodziców swej narzeczonej, gdzie miała odbyć uroczystość zaręczyn. Na schodach

krwotoku mózgu

kamienicy upadł zemdlony. Zawezwany lekarz stwierdził zgon, prawdopodobnie wskutek krwiotoku mózgu. Tragiczny ten zgon wywarł w mieście silne wrażenie.

Nieszczęśliwa miłość powodem okropnej zbrodni

Zastrzelił narzeczoną a sam popełnił samobójstwo

W *Rywałdzie Szlacheckim* pod *Grudziądem* rozegrała się

— Krwawa tragedia

na tle nieszczęśliwej miłości

Antoni Kulwicki około lat 40 miał od lat narzeczoną *Olę Fiedlerównę*, z którą miał zamiar pobrać się.

Po pewnym czasie, w stosunkach narzeczeńskich zaczęło się coś psuć. *Olga*, która była ewangeliczką, namawiała *Antoniego*, by ślub ich odbył się w kościele ewangelickim, on zaś jako prawy katolik, stał na innym stanowisku. Na tem tle dochodziło pomiędzy narzeczonymi do częstych nieporozumień i przykrych scysji.

Onegdaj zjawił się *Kulwicki* w mieszkaniu swej narzeczonej. O czem tam rozmawiano, tego nie stwierdzono. W każdym bądź razie musiało pomiędzy nimi dojść do gwałtownej sceny, w czasie której podniecony w najwyższym stopniu *Kulwicki* wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił do swej narzeczonej.

Olga stając tuż przy oknie, ugodzona celnym strzałem w głowę, lekko się zachwiała, poczem całym ciężarem runęła na podłogę.

Kulwicki przekonawszy się, że jego narzeczoną już nie żyje, ukląkł przed zwłokami z którymi się następnie poęgnął, poczem nie namyślając się długo, drugim strzałem odebrał sobie życie.

KURS WYCH. FIZ. S. M. P.

W czasie od 12—50 czerwca 1933 r. odbył się w *Charzykowie* k. *Chojnic* kurs w. f. i. pracy organizacyjnej dla członków *Kat. Zw. Młodzieży Polskiej* żeńskiej *Diecezji Chelmińskiej*. W kursie brało udział 90 druchów z wszystkich stron *Pomorza*. Program obejmował gimnastykę, gry sportowe, lekką atletykę, łucznicstwo, korowody, sport wodny i wykłady z pracy organizacyjnej. Na zakończenie kursu przeprowadzono próby o Państwową *Oznakę Sportową*, którą zdobyło 74 uczestniczek. Wieczór świętojański i święto *Morza* obchodzono bardzo uroczysto, występując z obfitym programem przy ognisku. — Obóz odwiedził z okazji swego pobytu w *Chojnicach* *Wojewoda Pomorski* p. *Kirtiklis*. Po zakończeniu kursu rozpoczęły się rekolacje zamknięte w *Zakładzie św. Boromeusza* w *Chojnicach*, w których część kursistek wzięła udział.

Wrzucił dziecko do Wisły

Ojciec — potwór skazany na bezterminowe więzienie.

Sąd Okręgowy w *Warszawie* rozpatrywał sprawę potwornej zbrodni niejakiego *Malinowskiego* z *Wilna*, który utopił swego 4 letniego synka, pozostawionego mu przez żonę, gdy ją opuścił.

Zbrodniarz wrzucił dziecko z mostu *Poniatowskiego* w *Warszawie*, rozebrałszy je poprzednio, aby zwłok nie można było rozpoznać. Potwora skazano na dożywotne więzienie.

W lipcu pada... śnieg

Ze *Stanisławowa* donoszą: We wsi *Zeleńce*, pow. *Kosów*, na *Polinach* spadł śnieg, który pokrył góry warstwą grubości 8 cm. Wskutek

poła pokryte białym płatem

niskiej temperatury śnieg utrzymuje się. Również w *Skole* na okoliczne pola spadł śnieg.

—o—

Obląkaniem zasztyletował nauczycielkę podczas lekcji

Berlin. Z *Essen* donoszą, iż wypuszczony ostatnio z zakładu dla obląkanych 21-letni czeladnik szewski wdarł się do sali szkolnej podczas lekcji dziewcząt

i na oczach dzieci zasztyletował nauczycielkę. — Sprawcę zbrodni schwytano podczas ucieczki. —

Bestjalstwo bandytów

Zastrzelili kobietę podczas snu

Do mieszkania 52 letniej wdowy *Jachewicz* w *Bodze Kumińskim*, pow. *Żółkiew* wtargnęli czterej zamaskowani bandyci, uzbrojeni w karabiny i oddali do pograżonej we śnie kobiety strzał w gło-

wę, raniąc ją śmiertelnie, tak, że po 2-godzinnych wyzionęła ducha. Za bandytami wszczęto energiczne dochodzenia.

—o—

Uroczystość Sokola w Królewskiej Nowejwsii

Nabożeństwo — Zebranie — Obiad — Popisy — Zabawy

Królewska Nowawieś (Od własnego sprawozdawcy).

Dzisiaj, w niedzielę, 9 lipca „Sokół” tutejszy obchodził 20-lecie swego istnienia.

Obchód rozpoczął się ranną pobudką odegraną z wieży kościelnej, a następnie uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym.

Udział w nabożeństwie prócz *Sokoła* — jubilat wziął udział *Sokół* wąbrzeski oddział żeński i męski oraz orkiestra; *S. M. P.* żeńskie pod przewodnictwem p. *Kuźmińskiej*, *S. M. P.* uciańskie pod przew. p. *Wojciechowskiego* *Tow. Śpiewu „Harmonja”* pod przew. p. *Ratyny* oraz *Konkurs Przysposobienia Rolniczego* oraz tłumy wiernych,

Mszę św. odprawił oraz płomienne kazanie na temat miłości i zgody wzajemnej wygłosił ks. proboszcz *Bączkowski*. Podczas nabożeństwa piękny śpiew wykonał chór „Harmonja” pod batutą p. *Marchlewicza*.

Po nabożeństwie wszystkie organizacje przededykowały przed szlądarem *Sokoła* z *Król. Nowejwsii*, ks. prob. *Bączkowski*, reprezentatem *IV* okręgu *Sokoła* p. *Bojarskim*, wiceprezesem „Sokoła” p. *Wietrzyńskim* oraz prezesem „Sokoła” miejscowego *Dygaszewiczem* i naczeln. „Sokoła” p. *Dzierbickim*.

Defilada wypadła b. dobrze, a wyróżniały się sokolice z *Wąbrzeźna*.

Następnie po defiladzie w ogrodzie p. *Grzeszewskiej*, pod specjalnie zbudowanym namiotem odbyło się jubileuszowe zebranie.

Prezes p. *W. Dygaszewicz*, zagaił zebranie pochwaleniem *Pana Boga*, powitał zebranych gości poczem na przewodniczącego zebrania powołał p. *Bojarskiego* reprezentanta *Okręgu III i IV*, który obejmując przewodnictwo zebrania poprosił na ławników: ks. prob. *Bączkowski* oraz p. *Rumińskiego* jednego z najstarszych obywateli naszej wsi, a na sekretarza p. *Józefa Jankowskiego*.

Historję *Sokolstwa* polskiego przedstawił w dłuższym przemówieniu p. *Bojarski*. Zmarłych członków „Sokoła” uczczono przez powstanie i jednogminutową ciszę. *Pan B.* życzył tutejszemu gniazdu w imieniu *okręgu III i IV* pomyślnego rozwoju. Z kolei sekretarz p. *Józef Jankowski* odczytał protokół z zebrania organizacyjnego oraz historję gniazda tutejszego.

Ks. prob. *Bączkowski*, zabierając głos, nawoływał tych wszystkich co stoją na uboczu, aby wstąpili do *Sokoła*, gdzie hartuje się ciało i duszę.

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA SMP ZEŃSKIEJ.

Następna serja rekolacji zamkniętych dla członkiń *SMP* odbędzie się w czasie od 27—31 lipca br. w *Zakładzie Sióstr Miłosierdzia* w *Chelmie*. Oplata wynosi 10,— zł. — Zgłoszenia należy kierować do *Kat. Związku Młodzieży żeńskiej Pelplin*.

W DNIU I-SZEJ KOMUNJI ŚW.

Jezu, Jezu ukochany,
Co wstępujesz na te lany —
Na te lany serca mego,
Co wstępujesz Ty do niego.

Za to kocham Ciebie ile sił,
Boś Ty na ziemi także żył.
Ty chcesz, by kochać bliźniego
I Ciebie, *Boga Wielkiego*.

Ty, coś nam chorych uzdrawiał
I umarłych wskrzeszał,
Ty, coś lud biedny pocieszał,
Żebraków w nędzy ratował...

Me serduszko się raduje,
Ze Jezusa dziś przyjmuje,
Mieszkaj w mem sercu na wieki,
Nie wypuszczaj z swej opieki

Powyższy wierszyk ułożyła 11-letnia *Jutka Bobińska* z *Lisewa*, na pamiątkę swej *Pierwszej Komunii świętej*, którą przyjęła w *Gołubiu* w dniu 29 czerwca br.

WIADOMOŚCI POTOCZNE Wąbrzeźno, dnia 10 lipca 1933 roku

— Podziękowanie. Tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszego obchodu 10-lecia, zwłaszcza tym co ofiarowali datki w naturze, składamy serdeczne „Bóg zapłać”!

Zarząd *Koła Podoficerów Rezerwy* w *Wąbrzeźnie*.

— **Pierwszy odpust Matki Boskiej Szkaplerznej.** Wczoraj poraz pierwszy w naszym kościele parafjalnym obchodzono odpust ku czci Matki Boskiej Szkaplerznej. Główne nabożeństwo (suma) odprawił ks. prob. Zakrys, a kazanie wygłosił na cmentarzu ks. prob. Kowacki z Lipnicy. Po nabożeństwie odbyło się święcenie Szkaplerzy.

— **Osobiste.** Kontroler Ubezpieczalni Krajowej p. Paszek z Wąbrzeźna delegowany został do dnia 17. 10 br. na powiat Starogard. W czasie tym biuro kontrolera w Wąbrzeźnie nie będzie czynne.

— **OSTRZEŻENIE.** Ponieważ przy wczorajszej zbiórce Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zabrakło żetoników zużyto kolorowe bileciki ze stemplem Stowarzyszenia. Wobec tego ostrzega się pp. kupców przed przyjmowaniem tych kartek, jako bonów żywnościowych, gdyż za te Stowarzyszenie nie odpowiada.

Za Zarząd:

Drowa Piotrowska, prezydentka.

— Posiedzenie Rady Miejskiej zwołane zostało na dzień 12 lipca br. godz. 7 mą wieczór. Na porządku obrad znajdują się 3 punkty.

— **Kiedy będą żniwa?** Według twierdzeń rolników żniwa w naszym powiecie rozpoczyna się w początkach sierpnia, a gdy pogoda dopisze, w końcu bież. miesiąca. Na gruntach piaseczystych żniwa rozpoczną się za jakieś 2 tygodnie.

— **Czy niema na to rady?** Zamiatacze ulic jakby nic sobie nie robili ze zdrowia współobywateli, gdyż przy każdym zamiataniu nigdy nie polewiają ulic. Kupcy oraz ludność muszą przed tumanami kurzu zamykać składy i okna. Taki sposób „czyszczenia” ulic winien zainteresować Magistrat, gdyż przecież woły mamy dosyć! Uważamy, że powyższa skarga pochodząca z kół kupieckich jest

śluszną, gdyż sami kilkakrotnie to już zauważyliśmy i poruszaliśmy na łamach naszego pisma — jednak bez skutku. Może teraz będzie naprawione?

—X—

Kowalewo

— **50-lecie Straży Pożarnej.** Ochotnicza Straż Pożarna w Kowalewie obchodziła wczoraj uroczystość 50-lecie swego istnienia. Sprawozdanie z obchodu ze względu na szczupłość miejsca podamy w przyszłym numerze.

—O—

Z powiatu

— **Uciąż (Święto Morza).** „Święto Morza” obchodzono w wiosce naszej nad zwyczaj uroczysto. W przeddzień obchodu wieczorem urządzono capstrzyk „Strzelca” oraz koła BBWR ulicami wioski, a następnie przyszli wszyscy na boisko szkolne, gdzie odbyło się palenie ognisk — przemówienie p. Marchlewicza oraz p. Brączkowskiego. Tańcami ludowymi, które ludność samorzutnie zorganizowała, zakończono capstrzyk. W następnym dniu rano odbyła się pobudka, a po południu pochód przez wieś wszystkich organizacji i towarzyszt z orkiestrą Zw. Strzeleckiego, poczem, na placu szkolnym urządzono akademję na program której złożyło się m. in. przemówienie p. Marchlewicza i uchwalenie rezolucyj. Na zakończenie obchodu bawiono się na placu szkolnym, przy dźwiękach orkiestry Z. S. do północy.

— **Węgorzyn. (Święto Morza).** W przeddzień Święta Morza, dnia 28. ub. m. odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział miejscowe organizacje i straż pożarna. Następnego dnia udano się na uroczystą mszę św. w Orzechowie, odprawioną przez ks. prob. Wilem-

skiego. Po nabożeństwie zebrano się na placu przed kościołem, gdzie wysłuchano okolicznościowego przemówienia prezesa Powst. i Wojaków p. Sturmskiego, poczem odbyła się defilada organizacji. W godzinach popołudniowych urządzono w Węgorzynie akademję, podczas której uchwalono odpowiednią rezolucję.

Jak zarobić? Jak oszczędzić?
To pytania w czasie panującego obecnie kryzysu! Firma Jan Hoffmann — Wąbrzeźno, Rynek 13.
sprzedaje najtaniej, i tylko towar dobrej jakości doskonale rozumie zakłopotanie kupujących, dlatego zadawała się zupełnie małym zyskiem, Działwa szkolna wie już nawet o tem i śpiewa:

Jeśli zechcesz kupić tanio
To się udaj do Hoffmanna
Tam jest zawsze pełno gwaru
Bo to firma bardzo znana
Obrót wielki, a zysk mały
To zasady firmy znane
Towar dobry doskonale
Dalej zatem w lewo, w prawo
Głośić będziemy i z lubością
Jaknajszybciej — żwawo — żwawo
Firma Hoffmann — oszczędnością!

Tragiczny strzał

Jarantowice. W dniu 9 bm. około godziny 14 przybył do restauracji Willego Rossa w Jarantowicach Ewald Zabel lat 21, Rosse pokazywał Zabelowi browning, który kupił przed dwoma dniami. Podczas pokazywania w pewnym momencie padł strzał, który ugodził Zabela w prawą pierś. Kula wyszła pod lewą łopatką.

Zabela odwieziono natychmiast do Wąbrzeźna, do szpitala, gdzie mimo zabiegów lekarskich zmarł o godzinie 21,15. Dziś odbędzie się sekcja zwłok.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy!** W piątek, 14 bm. o godzinie 20 w sali hotelu pod Orłem odbędzie się zebranie miesięczne Koła. Na porządku obrad b. ważne sprawy dlatego przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

Poznań dnia 7. 7. 33 r.

BYDŁO:

Woły:

pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	60—62
mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—56
mięsiste tuczone starsze	40—44
miernie odżywione	86—40

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	60—66
tuczony mięsiste	54—54
nietuczone, dobrze odżywione starsze	40—44
miernie odżywione	32—38

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	58—64
tuczony mięsiste	52—56
nietuczone dobrze odżywione	34—40
miernie odżywione	22—28

Jalowice:

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	96—98
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	86—92
c) pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	80—86
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. tuczony starsze skoby i macior-ki	76—84
	80—90

Drukarnia i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

Nowa obniżka cen — znów najtaniej

tylko u HOFFMANNNA - Wąbrzeźno Rynek 13

Domieszka do kawy 1 ft. paczka	0,80	Nr. II. a dawn. ft. 0,45 obecnie	0,35	Mydło w kawałk. 0,10, 0,15, 0,20, 0,25	
Kawa słodowa ft.	0,25	Ryż drobne łamane nadejdą wkrótce		0,30, 0,35, 0,40, 0,45, 0,50	1,20
Domieszka do kawy w puszkach	1,10	przy odbiorze 15 ft. 10% taniej		Schicht-Lira ca 1 kg.	1,30
Kawa świeżo palona 1/4 ft.	0,55 0,60	Syrop ft.	0,40	Proszki: Persil, Radion, Schicht, Sapon,	
Kakao I. a 1/4 ft.	0,50	Marmelada ft.	0,65	Dreiring, Blask, K. A.	
Ryż Nr. I. a dawniej ft. 0,55 obecnie	0,45	przy odbiorze 25 ft. 10% rabatu		Na mydła i proszki przy odbiorze	
Nr. II. „ „ ft. 0,50 „	0,40	Mydło szare ft.	0,55	25 sztuk 10% rabatu	

Nadszedł wielki transport win krajowych, cukrów i czekolad pierwszorzędnej jakości.

Uwaga! Czem więcej kupujących — tem tańsza sprzedaż tylko u mnie

Coraz trudniej o Klienta!

to prawda — Prawdą jest jednak, że i dziś jeszcze wiele ludzi coś kupuje. Należy więc przyciągnąć ich do swego sklepu — a zatem ogłaszaj się w

„GŁOSIE WĄBRZESKIM“

Zawiadomienie.

Niniejszem podajemy do wiadomości P. P. Konsumentów, iż po myśli art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, (Dz. Ustaw Nr. 53, poz. 468) posiadają wyłącznie prawo wykonywania instalacji elektr. w obrębie miasta Wąbrzeźna nast. instalatorzy:

1. **Eweczyński Ant.** ul. Pońiatowskiego 8
2. **Konski Karol** ul. Wolności 43

Instalacje wykonywane przez inne osoby, nie posiadające Koncesji oraz zezwolenia tut. zakładu, Elektrownia Miejska z dniem dzisiejszym nie przyłączy do sieci miejskiej.

Wąbrzeźno, dnia 8 lipca 1933 r.

ELEKTROWNIA MIEJSKA WĄBRZEŹNO (Pom.)

SKŁAD

z mieszkaniem Rynek 11 od 1. VIII. br. do wydzierżawienia. Informacji u dzieli właściciel Rynek 12

Ostrzegam

wszystkich przed kupnem jakichkolwiek rzeczy, narzędzi rolniczych i zboża od pp. **Paczkowski** i **Pietrzyka** z Wąbrzeźna, wybud. pod Gł. Dworzec, albowiem wszystkie te rzeczy są moją własnością
Józefa Skonieczna
Wąbrzeźno, wybud. pod Główny Dworzec

Wydzierżawię natychmiast

kuźnię z narzędziami
Wilik — Uciąż
poczta Król. Nowawieś powiat Wąbrzeźno

Ostrzegam

przed wydzierżawieniem mieszkania od p. Żurawskich przy ulicy Górnej 1 karta 262, ponieważ ja jestem właścicielem tegoż testamentem notarialnym
K. Brzozowski
ul. Matejki 23

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 13 lipca 1933 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającego za gotówkę u p. **Bernarda Szlaka w Jaworzu** 923/33

4 świnie, 2 warchlaki i 2 bekony

Główniecwski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

Sprzedam lub wydzierżawię dom

z zabudowaniem i około 3 morgi roli

A. Kwiatkowski Ostrowo pow. Wąbrzeźno

Ogłaszajcie

w „Głosie

Wąbrzeskim“

Polski
Czerwony
Krzyż!

Jaka instytucja gotowa jest zawsze otoczyć sanitarną opieką ofiary epidemij, powodzi i wszelkich innych katastrof?

Polski
Czerwony
Krzyż!